Cztery kąty piec piąty

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Jerzy Dziedziczak**

W czterech ścianach siebie
Ciepło i przytulnie
Gości tylko nie ma choć miejsca dostatek
Nad sofą makatka utkana ze snu
Że się pościel rumieni
A anioł od pierwszej komunii
Uciekł był z obrazka i piwonią spłonął,
Teraz pusta ramka
Jak wyrzut sumienia

Mamy cztery ściany
Okno na podwórze
Cztery kąty piec piąty
Błąd w architekturze
Mamy drzwi na strych
I do piwnic klucze
Tylko głupie serce w klatce
Ptakiem w pręty tłucze

W cztery ściany siebie samość się zakrada
Szara myszka strachu snu nadgryza ser
Święty spokój z aniołem złapał się za bary
Wieczny odpoczynek – chyba jednak nie
Noc się jak pielgrzymka do miejsc świętych wlecze
Wreszcie dzień zebrą światła za żaluzją zaległ
Zbieramy z pola walki nerwy poranione
Koniec wojen trębacz głosi już hejnałem

Cztery ściany siebie i piec piąty ciebie
Coś nam nie do pary, jakoś jak nie w niebie
Może piec za stary i diabeł w nim pali
Możeśmy naprawdę nigdy się nie kochali
Cztery ściany siebie chłodem w izbie wionie
Dmuchamy ,chuchamy w przemarznięte dłonie
Na szybach mróz witraże namalował cudne
Cztery kąty piec piąty i mieszkanie próżne

POBIERZ PLAYBACK Dodaj do playlisty

Teledysk z 2026r